

TADEUSZ BRAJERSKI

Lublin

## TAK ZWANE ZWROTY ADRESATYWNE W KRAKOWIAKACH I GÓRALACH W. BOGUSŁAWSKIEGO

Dzieje polskich "zwrotów adresatywnych" nie są wystarczająco opracowane<sup>1</sup>, zwłaszcza zwrotów używanych w środowisku chłopskim, sądzą więc, że mój artykuł przyda się historykowi tych interesujących zjawisk językowych. O dialektyzmach w *Krakowiakach i góralach* pisali W. Taszycki<sup>2</sup> i M. Brzezina<sup>3</sup>. Taszycki stwierdził, że w języku zarówno krakowiaków, jak i górali widać jednakowe właściwości będące mieszaniną zjawisk z różnych terenów Polski, Brzezina zaś pokazała dialektyzmy w ośmiu utworach scenicznych okresu oświecenia (z lat 1774-1788), by "spojrzeć na dzieło Bogusławskiego z perspektywy wcześniejszych prób wprowadzenia języka ludowego na oświeceniową scenę"; stwierdziła m.in., że we wszystkich tych utworach, podobnie jak u Bogusławskiego, występuje *pluralis maiestaticus* (*Wyjdźcie do nas, panie Bartku, Ale, ojce, spieście się* itp.)<sup>4</sup>. Taszycki o tym pluralis nie pisał; widocznie nie uważał go za cechę gwarową.

---

<sup>1</sup> Literaturę omawiającą m.in. zwroty adresatywne w języku staropolskim i dzisiejszym wykazał Kazimierz Ożóg w książce *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)* "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" T. 913. Prace Językoznawcze z. 98 (PWN. Warszawa-Kraków 1990). Do tych prac dodać jeszcze trzeba dwie: G. S t o n e. *Formy adresatywne języka polskiego w osiemnastym wieku*. "Język Polski" 69:1989 s. 135-142; A. G r y - b o s i o w a. *Formy ty i pan(i) w kontaktach społecznych*. "Poradnik Językowy" 1990 z. 2 s. 88-92.

<sup>2</sup> *Język ludowy w "Krakowiakach i góralach" W. Bogusławskiego*. "Pamiętnik Literacki" 42:1951 s. 419-428. Przedruk w: t e n ż e. *Rozprawy i studia polonistyczne*. T. 2. Wrocław 1961 s. 249-258.

<sup>3</sup> *Język ludowy na oświeceniowej scenie (tło do "Krakowiaków i Górali")*. "Język Polski" 56:1976 s. 343-358.

<sup>4</sup> Tamże s. 355. Lepszy byłby termin *pluralis honorans* (lub *honorativus*). Przez *pluralis maiestaticus* (*maiestatis*) należałoby rozumieć tylko formy w wypowiedziach takich jak np. *M y, Jan Kazimierz, z Bożej łaski król polski ... Wszem wobec wiadomo c z y n i m y ...*

W artykule wziąłem pod uwagę tylko tytuły i osobowe formy czasowników honorujące adresata wypowiedzi bez względu na to, jak tego adresata nadawca ocenia i jak do niego jest ustosunkowany emocjonalnie<sup>5</sup>.

"Opera" Bogustawskiego powstała przed insurekcją kościuszkowską (pierwsze przedstawienia 1-3 marca 1794 r.), ale drukiem została wydana po raz pierwszy dopiero w r. 1841 w Berlinie. Materiał wybrałem z reprodukcji tego wydania z r. 1981<sup>6</sup>. Przy cytatach podaję numery stron; interpunkcja w nich dzisiejsza.

1. Zwroty adresatywne bywają zróżnicowane w zależności od tego, kto je wypowiada i do kogo są kierowane, dlatego wykazuję to zróżnicowanie: cytuję "kwestie" kierowane do poszczególnych osób występujących w utworze i informuję, kto te "kwestie" wypowiada.

Wypowiedzi skierowane do m ł y n a r z a Bartłomiej, ojca Basi, o którą starają się "krakowiak" Stach i góral Bryndus:

BARDOS, student z Krakowa: (1) Panie młynarzu, zaczekaj, Patrzo, jak śliczny jastrząb w tę wierzbę się chowa 92. (2) Bo ją [Dorotę] niesłusznie Waszmość posądzacie 94. (3) Jednak się poddać ośmiela Tę uwagę dla Waszmości 52. (4) pszczoły pono macie w tej wierzbie, Bartłomieu? 94. (5) Wam, ojczce, koniecznie Trzeba teraz pójść s synem [...] na to żadną miarą wy nie pozwolicie 43. – PAWEŁ, pan młody po ślubie z Zosią: (6) Dziękujewa Wasmości 17. (7) [O Zosi] Sromá się Wasmości, Niechce wej gadać 18. – JONEK, przyjaciel Stacha: (8) Oto tu, Bartłomieu, państwo młode macie, Które wás pysło prosić na swoje wesele 17. (9) Wyjdźcie do nás, Panie Bartku, Pán Paweł was prosi [...] I wy, Panie Bartłomieu, mieliście te gody 16. – STACH: (10) A więc dluzéj nie wstsymujta naszej lubéj páry 16. – WAWRZYNIEC, ojciec Stacha: (11) Terás pódźwa do karcmy, jak śniádanie zjemy, To się wej, Panie Bartku, s sobą rozmówiemy 22. – Góral MORGAL: (12) Oddaliśmy, Mospanie, co do jednéj kozy 80. (13) Wkrótce my tu, panácku, pokázemy tobie, Ze sobie grać na nosie nie dámy, i kwita 49. – BRYNDUS: (14) Niech wám się we dwójnasób to stado pomnoży 80.

D o r o t a jest drugą żoną Bartłomiej, macochą Basi. Zakochana w Stachu, nie godzi się na jego małżeństwo z Basią. Oto kierowane ku niej wypowiedzi różnych osób:

BARDOS: (15) Jest to dla was, Doroto, maleńka nauka. Nie psujcie córce szczęścia 98. – STACH: (16) Cegos chcecie, młynárko? 23. (17) Ale, pani młynárko, na cóś to nám? [...] Wacpani mąż stary 12. (18) Ej, Pani Doroto! Zmilujcie się nademną 41. (19) Mojá Páni Doroto, poruscies się psecie 54. (20) Moja Pani Doroto, zućcie te jamory [...] bo jakby nás który Sásiad kiedy wypatsył a doniół Bartkowi, Biada mnie i wasemu byłoby gzbietowi 91. (21) Nie, Pani Bartková [...] Nie słysycies to jak nas ksiądz o to strofuje? 14. (22) Pani Bartłomiejowá, gdy mi tak spsyjacie, Podchlebiám sobie wejcie, ze mi Baškę dácie 13. – JONEK: (23) Aj, Bartkowa! Jak powiemy, to wám się wej zawróci głowa, Jakie tam dziwowiska ten Skubent wyprawil! 85. (24) Mojá pani młynárko, jus się nie spsecájta, Bądźcie gzečni i Basię Stachowi oddájta 53. – BARTŁOMIEJ, mąż Doroty, znacznie od niej starszy: (25) Cós to wám jest, Doroto? 94. (26) No, darujcies mi, Dosiu 97. (27) Tyś się tutaj ze Stachem ścisakała 92. – BASIA:

<sup>5</sup> Dla takich wyrazów i form termin "zwroty adresatywne" jest za szeroki, bo objąć nim można także zwroty z ty i orzeczeniem w 2. os. sing. (np. *Co ty tu robisz?*), zwroty obelżywe, wulgarnie, wykrzykniki (*Halo!*, *Hop-hop!*) itd. Lepszy byłby termin "zwroty honorujące".

<sup>6</sup> *Cud czyli Krakowiaki i górale wydane z rękopisu Wojciecha Bogustawskiego*. W Berlinie, czcionkami A. W. Schade 1841. Faksymilowa edycja Ossolineum. Wrocław 1981.

(28) A matuli zaś powiem: "Matulu, słuchájta, Kiej wám tak Góral miły, to se go kochájta" 8. (29) On nie wiedziál, Matulu, żem já tam siedziála 98. (30) [Ze złością, "na stronie"] Aj! zjecie Carta, Pani macocho! 90.

### "Kwestie" skierowane do B a s i:

Góral MORGAL: (31) Wspomniała panienecka na swego Bryndusa? [...] nowego pewnie umizgusa Dostała panna 36-37. (32) Panienko, nie mas u nás zádneho Górala, Coby nie pysznál prawdy panu Bryndusowi 39.

### Do J o n k a:

DOROTA: (33) Ales jak, gádájcie! 85.

### Do S t a c h a:

BARDOS: (34) A kłaniám, Panie Stanisławie! Skądżeś się tu wziął? 28. (35) Powiedz mi, proszę, czy to ty się żenisz? 29.

### W przemówieniu weselnym do pana młodego, P a w ł a:

MIECHODMUCH, organista: (36) O Pawle, chłopczów ozdobo! Zochfija łączy się s tobą [...] ty, Panie kochany Pawle, masz nam tu przynieść miodu garczy parę 18-19.

### Do o r g a n i s t y Miechodmucha:

BARTŁOMIEJ: (37) Skońc-ze, mój kochany Panie Miechodmuch! 36. – JONEK: (38) A kajześ był dotąd, kochany Miechodmuchu? Do chaptes wnedeckiś się zjawil, A kiej się bić tsa było, Wasmość się nie stawil 68. – BASIA: (39) A ze mnie się WPan śmiał? 70. – STARA BABA: (40) Hej, panie miechodmuchu! [...] Skońcicieś oracyje, Wypijcicie psecie do mnie, já do wás wypije 42.

### Do górala B r y n d u s a aspirującego do ręki Basi:

BARTŁOMIEJ: (41) Ales mój Bryndusie! 49. – DOROTA: (42) Panie Bryndus, weście za rękę swoją nazeconą, Wsak ona jus nie długo będzie wasą żoną 40-41. – BARDOS: (43) Mospanie, wszelako Należy się posłuchać, kiedy dobrze radzą. Jeźli WPan masz szkodę, to i Pan Bartłomiej, I przyszly mąż sowitą nagrodę Wam dadzą, Byleś się chciał pogodzić [...] Ale mój Mospanie! 50-51. – STACH: (44) Ale, Mospanie Bryndusie, My tu nie wiele zwazamy na groźby, Prose psestać, bo my tes wej zacniemy 51. (45) A gdy [Basia] waści nie kochá, cos já winić za to? 49.

### Do B a r d o s a:

STACH: (46) Jakze się mas, mój Panie skubencie? Cos ty tu robisz? 28. (47) [Na pytanie, czy Basia ma ojca] Ma, mój Panie, ale juz jest stary 30. (48) Ratuj nás, mój Panie! Co chces, to ci dámy [...] Tylko wpsód do Basi Mamy, Młynárki, obróć Waspán perswazyje, Más wielki rozum, to já psekonás 31. (49) Ej, daj mi Waspán pokój! 41. (50) Ba, Waspán nieodlepis, gdy já wezmę w skórę [...] Spuscam się więc na cię 74. (51) za to, żeś Waspán był dla mnie laskawy 99. (52) Wielki z Wacpana figlás 98. (53) z nieba prawie Zjawileś nám się WPan 29. (54) Terás W Pana zegnám, pójdę do méj Basie 75. – JONEK: (55) Wsytko wiem, mój Panie 45. (56) [O Stachu] Já, mój Panie, Nie myślę, ze on chultaj [...] Moja ciotka, co męża tés starego miała, Słucháj Waspán, jak sobie często śpiewywała 47. (57) Ej, prosiemy Wasmości! 70. – BARTŁOMIEJ: (58) I Wacpanu tes za to dzięki zanosimy, Ześ nás pogodził. Terás do domu wracamy i Waspana na gody s sobą zaprásamy 80. (59) Já się Waspanu pyslužę, cém mogę 81. (60) Ej, daj mi W Pan pokój 93. (61) Mój kochany Panie, gdybyś mnie niebył tym jastębiem zduszyl, Bylbym go zlapál 93. – WAWRZYNIEC: (62) Lec to, mospanie student, cicho się nie skońcy [...] Mój Jegomość, Jaka się tylko w domu znalezie ruchomość [...] Damy ci, byleś tylko radzil swoją głową 44. (63) Mądrycto cłek z Waspana 71. (64) My Waspanu zlozemy na pocátek tyle, Ze będzies gospodarzem 100. – BASIA: (65) Ale bo W Pan nie wies, o co mi tu chodzi, Więc mu się pysznać musę, mój Panie

skubencie, Poradź mi, bom jest biedną 77. – Góral MORGAL: (66) Baj baju, niechno Waspán tak nie bálamuci 64. – PASTUCH: (67) Z dusy, Panie, siadájmy 57.

Warto też przytoczyć "śpiewkę", którą Basia obiecuje zaśpiewać góralowi Bryndusowi:

(68) Mospanie kawaleze, Nie zeń się, prośę, ze mną, Bo já ci powiadám sceze, Ze ci nie będę wzajemną [...] Já mám ku tobie odrazę, Prośę, zaniechájze mię 9.

O osobach "trzecich" (nie będących adresatami) mówi się w tekście *pan, pani, panna: Panu* 81 i *Pán* 98 (Wawrzyniec i Basia o Bardosie), *Pan Bartłomiej* 50 (Bardos o młynarzu), *Pan Paweł* 16 (Jonek), *panu Bryndusowi* 39 (Morgal), *Nasa Pani Bartkówna* 20 (organista), *panna Barbara* 37 (Morgal). Jest też *panáček: za pozwoleniem panacka* 36 (Bryndus o młynarzu). Także *jego-ność* i *ichmoście: ślicne kołáce Na mleku Jegomości na drogę upiekę* 98 (Basia Bardosowi), *za zdrowie Ichmościów* 36 (organista).

2. W omówieniu tego materiału pomijam na razie wypowiedzi kierowane do Bardosa i organisty Miechodmucha, bo różnią się znacznie od wypowiedzi kierowanych do innych osób.

W wypowiedziach kierowanych do mężczyzn (1-14, 33-35 i 41-45) widać następujące w o ł a c z e:<sup>7</sup> a) *ojcze* 5 (Bardos do młynarza, ojca Basi); b) imiona chrzestne same i z wołaczem *panie: Bartłomieju* 4, *panie Bartłomieju* 9, *panie Barttku* 9, 11, *panie Stanisławie* 34, *Pawle i ty*, *Panie kochany Pawle* 36; c) nazwisko: *mój Bryndusie* 41 i *panie Bryndus* 42; d) *panie* z nazwą zawodu: *panie młynarzu* 1; e) *panácku* 13 (Morgal do Bartłomieja); f) *Mospanie* 12 (Morgal do młynarza), *Mospanie i mój Mospanie* 43 (Bardos do Bryndusa), *Mospanie Bryndusie* 44 (Stach). W wypowiedziach kierowanych do Doroty i Basi: *Doroto* 15 (Bardos) oraz *Doroto i Dosiu* 25 i 26 (młynarz, z dopełnieniem *wám* i orzeczeniem *darujcies mi*); *pani Doroto* 18, *Moja Pani Doroto* 19 i 20, *Pani Bartkówna* 21, *Pani Bartłomiejówna* 22, *młynárko* 23 i *pani młynarko* 12 (Stach); *Bartkowa* 23 i *Mojá pani młynárko* 24 (Jonek); *Matulu* 28 i 29 (Basia) oraz *Pani macocho* 30 (Basia ze złością "na stronie"; *Panienko* 32 (Morgal do Basi).

Jako p o d m i o t y<sup>8</sup> i d o p e ł n i e n i a prawie we wszystkich

<sup>7</sup> Z. Klemensiewicz (*Zarys składni polskiej*. Warszawa 1957 s. 27) nazywa te wołacze dodatkowymi wyznacznikami skierowującymi, a E. Tomiczek (*System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego*. Wrocław 1983; zob. też recenzję M. Kawki ("Język Polski" 66:1986 s. 120)) formami adresatywnymi syntaktycznie niezintegrowanymi. Oba te terminy są niewygodne, bo zbyt długie. Wołacz może stać przed właściwą wypowiedzią (np. *Panie młynarzu, zaczekaj*) lub wewnątrz niej (np. *Wydźcie do nas, panie Bartku, pan Paweł was prosi*).

<sup>8</sup> W zdaniach takich jak *Bo já niesłusznie Waszmość posądzacie* 2, *daj mi Waspán pokój* 47, *z nieba prawie zjawileń nam się WPan* 51 rzeczowniki *waszmość* i *waspan (WPan)* pełnią niewątpliwie funkcję podmiotu (występują zamiast zaimków *wy* i *ty*). Jak widać, także i one nie są w pełni "zintegrowane syntak-

wypowiedziach (chodzi o "kwestie" 1-36 i 41-45) występuje drugoosobowy zaimek pluralny wy (*wy, wam, was*), zob. zapisy 2, 4, 5, 8, 9, 14, 15, 18-26, 30, 33, 42, 43. Jako p r z y d a w k a przynależnościowa zaimek dzierżawczy *wasz*: *wasemu gzbietowi* 20 i *waszą zoną* 42. Także tytuły: *Waszmość* 2 i *dla Waszmości* 3 (Bardos do młynarza), gen. i dat. *Wasmości* 6 (pan młody do młynarza) oraz *WPan* 43 (Bardos do Bryndusa), *panienecka* i *panna* (Morgal do Basi); przydawka: *Wacpani mąz stary* 17 (Stach do młynarki).

O r z e c z e n i a mają prawie we wszystkich wypowiedziach formę 2. os. plur., np. *posądzacie* 2 (przy podmiocie *Waszmość*), *wy nie pozwolicie* 5, *Wyjźście* 9 (przy wołaczu *Panie Bartłomieju*) itp. Funkcję tego honorującego pluralis pełnią też formy z dualną dawniej końcówką *-ta*: *nie wstsymujta* 10, *jus się nie spsecájta* i *oddájta* 24 oraz *sluchájta* i *kochájta* 27. O r z e c z e n i e w 2. os. sing. użył w swoich "kwestiach" Bardos przy wołaczach *Panie młynarzu* 1 i *Panie Stanisławie* 34 (i zaimka *ty* 35) oraz przy podmiocie *WPan* 43 (do Bryndusa). Morgal przy wołaczu *panácku* użył zaimka *tobie* 13. Młynarz mówiąc do żony używa orzeczenia w 2. os. plur. i zaimka *wám* 25 i 26, ale gdy się na nią gniewa – orzeczenia w 2. os. sing. i zaimka *ty* (*Tyś się... ścisłała*) 27. Miechodmucha w mowie weselnej mówi do Pawła *masz* i *s tobą* 36 przy wołaczu *Panie kochany Pawle*, na co dzień rozmawiał z nim chyba inaczej. O r z e c z e n i e w 3. os. sing. jest w wypowiedzi górala Morgala skierowanej do Basi: *Wspomniała panienecka* i *dostała panna* 31.

Student Bardos jest jedynym przedstawicielem "inteligencji" wśród chłopów spod Krakowa i z gór, jest więc w tym środowisku osobą obcą. Tę obcość można dostrzec w kierowanych do niego wypowiedziach. Chłopi zwracają się do niego z uszanowaniem. Używają w o ł a c z y: *Panie* 67 (mówi pastuch), *mój Panie* 47 i 48 (Stach) oraz 55 i 56 (Jonek), *mój kochany Panie* 61 (młynarz), *mój Panie skubencie* 46 i 65 (Stach i Basia) oraz *Mój Jegomość* i *mospanie student* 62 (Wawrzyniec, może ze złośliwą ironią). Jako p o d m i o t y i d o p e l n i e n i a występują w ich wypowiedziach rzeczowniki honorujące: raz *waszmość* (*prosiemy Wasmości*) 57 i 15 razy *wacpan* i *waspan* (w 4 wypadkach oznaczone skrótem *WPan*); także drugoosobowe zaimki singularne *ty* 46, *ci* 48, 62 i *cię* 50. O r z e c z e n i a mają prawie we wszystkich wypowiedziach formę 2. os. sing., np. *Ratuj nás* 48, *obrót Waspán* ib., *daj mi Waspán pokój* 49, *Zjawileś nám się WPan* 53. Piszę "prawie", bo w jednej wypowiedzi (Morgala) jest orzeczenie w formie 3. os. sing.: *niechno Waspán tak nie bałamuci* 66. Raz też został użyty trzecioosobowy singularny zaimek w datiwie: *mu* 65 (w wypowiedzi Basi).

Wypowiedzi zawierające orzeczenia w formie 2. os. sing. i zaimek *ty* (*ciebie, tobie, ci, cię* itd.) przy honorujących tytułach przedstawiają niewątpliwie "inteligentkie" sposoby zwracania się do rozmówcy. Krakowiacy i górale je znają i stosują rozmawiając z człowiekiem z miasta.

Organista Miechodmucha jest postacią komiczną. Śmieszy jego patetyczna mowa weselna, hiperpoprawna wymowa ("szadzenie") i skłonność do wypitki. Różnie się go traktuje. Młynarz honoruje go wołaczem *mój kochany Panie Miechodmucha* i orzeczeniem w 2. os. sing. Jonek jest z nim chyba "na ty", bo mówi *kochany Miechodmuchu* (bez *panie*) z orzeczeniem w 2. os. sing., i prawdopodobnie ironizuje wypowiadając zdanie *Wasmość się nie stawil* z honorującym *waszmość* przy orzeczeniu w 3. os. sing. Stara baba używa wołacza *panie miechodmuchu*, orzeczenia w 2. os. plur. i zaimka *was*. Basia odnosi się do niego z szacunkiem: *A ze mnie się WPan śmiał?* (podmiot *WPan* z orzeczeniem w 3. os. sing.).

3. Warto tu jeszcze odnotować kilka uwag o niektórych rzeczownikach i orzeczeniach honorujących rozmówcę.

Rzeczowniki *pan* i *pani* występują tylko w wołaczach i prawie zawsze (z jednym wyjątkiem) z przydawką w postaci zaimka *mój*, imienia chrzestnego, nazwiska lub nazwy zawodu. Nie użył ich autor w funkcji podmiotu, dopełnień i przydawki: brak w tekście struktur takich jak *widzi(sz) pan(i)*, *mówię panu (pani)*, *znam pana (panią)* to jest *pana (pani) sprawa* (także *pańska sprawa*) itp. Ale rzeczowniki *panienecka* i *panna* w funkcji podmiotu wystąpiły w wypowiedzi Morgala: *Wspomniała panienecka* i *Dostała panna* 31. Wiemy, że rzeczownik *pan* w tych funkcjach pojawia się z rzadka od połowy XVIII w. w wypowiedziach służby w stosunku do państwa<sup>9</sup>.

Tylko w wołaczu wystąpił też tytuł *mospan*. Traktują się nim wzajemnie "krakowiaki" i górale: *Mospanie* mówi góral Morgal do młynarza (12), *Mospanie, mój Mospanie* i *Mospanie Bryndusie* mówią do górala Bardos i Stach (43 i 44), *Mospanie kawaleze* chce zaśpiewać Basia nie kochanemu góralowi Bryndusowi (68). Można wnosić, że *mospanie* wyrażało niechęć, a może i lekceważenie, bo podkrakowscy chłopcy niechętnie patrzą na górali, a górale mają pretensje do chłopów (chodzi o Basię). Przemawia za tym zdanie Stacha skierowane do Bryndusa: [*Basia*] *waści nie kochaa* (45); wiemy, że tytuł *waść* nie wszystkim się

<sup>9</sup> J. Łoś w artykule *Od "ty" do "pan"* ("Język Polski" i "Poradnik Językowy" 3:1916 s. 1-10) pisał: "W porównaniu z czasami dawniejszymi w komediach ówczesnych [w. XVIII] znajdujemy jednak nowość: służba do państwa zwraca się najczęściej z prostem: "pan", "pani", "państwo" bez żadnych dodatków" (s. 8). Przykłady z *Powrotu posła* Niemcewicza, z kilku komedii Zablockiego i Fredry.

podobał w 2. poł. XVIII w.<sup>10</sup> Wawrzyniec mówi do Bardosa *mospanie student* (62) chyba dlatego, że nie jest przekonany do jego rad.

Tytułem *wacpan* (2 razy, tylko w stosunku do Bardosa, 52 i 58) i *wacpani* (raz, genetivus, 17) były używane w środowiskach kulturalnych do początku XIX w.<sup>11</sup> Tytuł *waspan* (9 razy, tylko w zwrotach do Bardosa) nie został zanotowany przez Lindego, zna go jednak SJPDor (cytaty z *Krakowiaków i górali* i z *Dziadów* Mickiewicza; są tam też: *waspani*, *waspanna* i *waspanować*). Tytuły te występują w nominatiwie (podmioty) i w przypadkach zależnych (dopełnienia, *wacpani* – przydawka). Nie wiadomo, jak czytać skrót *WPan*: *wacpan*, czy *waspan* (użyto go w stosunku do organisty i Bryndusa, 39 i 43, oraz 4 razy do Bardosa).

Rzeczownikami *waszmość* są honorowani młynarz (2, 3, 6) i Bardos (57). Widocznie wysoki był prestiż tego tytułu. Jonek użył go w zwrocie do organisty chyba ironicznie (38).

Autor zanotował wypowiedzi z imionami w wołaczkach: (*panie*) *Bartłomieju*, *panie Bartku*, *panie Stanisławie*, (*panie*) *Pawle*, (*pani*) *Doroto*. Pamiętajmy, że w gwarach forma wołacza od imion pełnych (notowanych w metrykach) jest formą honorującą, np. *chodźcie do nas, Bartłomieju (Pawle, Stanisławie, Doroto, Jadwigo* itp.). Także forma wołacza od niektórych imion zdrobniałych, np. *chodźcie, Bartku (Janku, Wicku, Wojtku, Agatko, Marychno* itp.). Do adresata będącego z nadawcą na ty kierowane są tam teksty z mianownikiem w funkcji wołacza: *Bartłomiej (Paweł, Bartek, Janek, Dorota, Agatka* itd.), *przyjdź jutro do nas*.

Wołacze *Miechodmuchu* 38 i *Bryndusie* 41, 44 są błędne; funkcję wołacza od nazwisk pełnią w języku polskim formy mianownika. Formy poprawne są w zapisach *Panie Miechodmuch* 37 i *Panie Bryndus* 42. W wypowiedzi Starej baby *Hej, panie miechodmuchu* 40 jest chyba przezwisko (mała litera!), wołacz więc można uznać za poprawny. W zapisie *mospanie student* 62 formę *student* w funkcji wołacza można uważać za gwarową (por. *panie student*).

Poza grzecznościowymi orzeczeniami w formie 2. os. plur. (gwarowe typu *Wyjdźcie do nas, Panie Bartku!*) i 2. os. sing. (literackie typu *Panie młynarzu, zaczekaj!*) są w tekście "opery" wypowiedzi z grzecznościowymi orzeczeniami w formie 3. os. sing.: *Wspomniała panienecka i dostała panna* 31 (Morgał do Basi), *A ze mnie się WPan śmiał?* 39 (Basia do organisty), *Waszmość się nie stawił* 38 (Jonek do organisty) i *Niechno Waspán tak nie bałamuci* 66 (Morgał do Bardosa).

<sup>10</sup> Zob. Stone, jw. s. 137-139. Wcześniej podał tę wiadomość J. Łoś (jw.). Stone nie zetknął się z jego artykułem.

<sup>11</sup> W książeczce *Grammatyka francuzka i polska*, napisanej przez jakiegoś Franciszka Painvin, wydanej po raz pierwszy w r. 1755, jest stale *wacpan* jako odpowiednik francuskiego *vous*. Przykłady (cytuje z wydania z r. 1806, w którym są dwie części z odrębną paginacją): *Rozumiałem że Wac.Pan masz ich [koni] więcej* (Je croyois, que vous en aviez d'avantage) II 196, *Chcę koniecznie, żebyś Wac Pan powiedział, gdzie byłeś dotąd* (On veut absolument que vous disiez où vous avés été jusqu'ici) II 199.

sa). Nie umiem niestety powiedzieć, jaką funkcję one w dialogach pełnią. Nie znam też daty i przyczyny pojawienia się tych orzeczeń, ustalić je muszą dalsze badania.

Trzeba tu jeszcze zwrócić uwagę na grzecznościowe dopełnienie *mu* w wypowiedzi Basi: *WPan nie wies, o co mi tu chodzi, Więc mu się pysznać musę, mój Panie skubencie...* 65. Przypadki zależne trzecioosobowego zaimka *on (ona)* w funkcji honorujących dopełnień i przydawki przynależnościowej (chodzi o *genetivus possessoris jego, jej*) spotyka się w niektórych starych tekstach, ale niezbyt często<sup>12</sup>. Może służyły one za wyraz najwyższego uszanowania w stosunku do adresata? Warto dokładnie przebadać to zjawisko.

Czy wszystkie przedstawione w tekście Bogusławskiego sposoby honorowania rozmówcy były rzeczywiście praktykowane przez chłopów w końcu XVIII w.? Można w to wątpić, jeśli się zważy, że – w przededniu insurekcji – autorowi chodziło o przedstawienie chłopów nie takich, jakimi byli w rzeczywistości, lecz takich, jakimi chciał ich widzieć. Prawdziwy obraz uzyskamy po przebadaniu tekstów nie stylizowanych na sielankę. Niewątpliwie jest to, że opisane tu "formy adresatywne" w końcu XVIII w. w Polsce istniały.

DIE SOGENANTEN ADRESSATTIVEN FORMEN  
IN KRAKOWIACY I GÓRALE VON W. BOGUSŁAWSKI

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Oper *Krakowiacy i górale* ist vor Kościuszkos-Insurrektion entstanden (Uraufführung am 1-3 März 1794), die Druckfassung ist 1841 in Berlin erschienen. Bogusławskis Werk ist einer der Versuche der Aufklärungszeit, die Volkssprache auf die Bühne zu bringen. Dialektale Erscheinungen in dem Werk wurden von W. Taszycki und M. Brzezina behandelt. In dem Artikel werden sog. adressative Formen zusammengestellt und besprochen. Beachtet werden ausschließlich jene Wörter und Wortformen, die als Ehrung des Adressaten zu verstehen sind, ungeachtet dessen, wie der Adressat vom Sender bewertet wird und wie er zu ihm eingestellt ist. Es wird vorgeschlagen, derartige Formen als "ehrende" Formen zu bezeichnen.

Übersetzt von E. Krukowska

---

<sup>12</sup> W podręczniku Painvina (jw.) są takie dopełnienia i przydawki, np. *Usiądź WPan bliżej stołu [...], bo widzę że nie dobrze m u tam* (Mettés vous assésés vous proche de la table [...] car je vois que vous n'êtes pas bien là) II 140, *Protekcya o którą WPan się starasz [...]* *zastoni go od wielu prześladowań* (La protection que vous brigés [...] vous mettra à couvert de bien des persecutions) II 142, *powiedz mnie Wac Pan prędko, i szczerze, w czym rozumiesz, że moge i e m u służyć?* (dites moi promptement et sincerement, en quoi je puisse vous servir?) II 232; *dziwuią się WPanu, i i e g o nie lakomstwu* (on vous admire vous et votre désinterressement) I 133; *Jak Wac Pan ieseś szczęśliwy? iak zazdroszczę losu i e g o* (Que vous êtes heureux; que j'envie votre sort) II 225.